

SŁOWO

WILNO, Wtorek 2 października 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIE—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołombińskiego

Drobiazgi bałtyckie.

Od czasu podróży prezydenta Estonii Tennisona do Szwecji dużo mówiono o ewentualnym zbliżeniu państw bałtyckich do Szwecji. Pisały się o tem artykuły głównie w Niemczech i Sowieciech. Stwarzano najróżnorodniejsze hipotezy, stawiano horoskopy. Trwało to jednak krótko. Urzędowe czynniki szwedzkie wszelką dyskusję w tej sprawie przecięły oficjalną denuncjacją. Mówi się w niej, że Szwecja zamierza stworzyć wielkie stowarzyszenie, jakiś związek „Północ”, jednoczący państwa skandy-nawskie i bałtyckie. Ale... ale, związek ten dotyczyć ma wyłącznie spraw kulturalnych. W sprawach politycznych Szwecja w dalszym ciągu rezerwuje sobie najzupełniejszą swobodę działania i o żadnych bliższych stosunkach z państwami bałtyckimi nie myśli. Na tem kwestia została narazie wyczerpana. Dziś w Rydze czy w Rewlu więcej się mówi o projektowanej budowie dużego promu, łączącego Litwę i Rewel ze Szwecją, niż o związku politycznym państw bałtyckich i skandynawskich.

Skończyła się w Szwecji, warto wspomnieć, iż z okazji wizyty króla hiszpańskiego w Sztokholmie, Międzynarodowe Biuro Prasowe w Szwecji, zbadałszy genealogię obecnie panującego domu hiszpańskiego, wyjaśniło, że król hiszpański Alfons posiada w sobie krew szwedzką. Mia-nowie jest on potomkiem średnio-wiecznego króla szwedzkiego Erica Świętego, który zmarł w 12 wieku. Dotychczas Erick jest patronem miasta Sztokholmu.

Ciekawe dane o ruchu mahome-tańskim w Estonii przytacza „Reva-ler Bote”. Okazuje się, że w Estonii mieszka około 300 Tatarów, zachowujących bardzo skrupulatnie swe obyczaje i religię. Największe skupie-nie Tatarów znajduje się w Narwie. Mieszka ich tam 76. Przeto Narwa stała się ma niebawem głównym cen-trem mahometańskim na państwa bałtyckie. Tam również wybudowany będzie meczet. Fundusze na budowę świątyni zbierane są ze składek miejscowych, głównie zaś od Tatarów fińskich i niemieckich mahometan. Powstaje również szkoła mahometańska. Jednakże główną sensacją jest, że dn. 7 września roku bieżącego przeszła uroczystość na mahometanizm 31-nio letnia Estonka z okolicy Jewa. Z tej okazji musiał być spisany proto-koł, że ta Alma i t. d. (tak jej było na imię) dobrowolnie bez żadnego przymusu zmieniała wiarę i prze-chodziła na łono wyznawców Proroka. Po odbyciu wszelkich wymaganych z przepisami ceremonii Alma otrzy-mała imię Sara.

Morze Bałtyckie staje się z dnia na dzień coraz większym polem do popisu dla przemysłowców spirytusu. Walkę z tą plagą prowadzą wszy-stkie państwa równie energicznie, lecz jako reakcja zwyczajna w takich wy-padkach, przemysłnicy uzbrajają się coraz bardziej zarówno w nowocze-sen metody obrony, jak większe statki i nawet... łódki podwodne, jak to miało miejsce przed rokiem. Obecnie niemiecki sensacyjny ode-grała się walka na wodach bałtyckich. Koło Alandu łódź strażnicy celnej spo-strzegła okręt przemytniczy. Zarzą-dzono natychmiast pościg. Okręt, któ-ry wysadził część załogi swej i na ład zładził jednak zabrać swych towarzy-szy i skierował się na pełne mo-rze. Z łodzi dano kilka sygnałów za-dających zatrzymanie. Gdy na wezwanie to nie było odpowiedzi padły strzały. Przemysłnicy w odpowiedzi zasypali łódź strażniczą również gęstym ogniem karabinowym. Nie wiadomo czemu się skończyła ta bitwa morską, gdy-by okręt przemytniczy nagle nie wy-puścił wielkiej ilości gazów wytwor-zających dymowe zasłony. Jak wi-dzimy technika najzupełniej odpowia-dająca wymaganiom nowoczesnej woj-ny... Statek przemysłowców uszedł bez-karnie. n.

Należy mieć współczucie dla nie-szczęsnego chorego, cierpiącego na za-parcie, który bezskutecznie wypróbował wszystkie środki rozluźniające, zachwala-ne w reklamach, tymczasem użycie Casca-rine Leprince w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia przyniosło mu szybką i pewną ulgę. Sprzedaj w wszystkich aptekach.

DOKTOR
Marjan Moszyński
powrócił,
przyjmuje codziennie od 5-6 po poł-
pry ul. Antokolskiej 14 m. 4. — 1

Stosunki gospodarcze między Łotwą i Kownem

RYGA. 1. 10. (PAT). Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza nastę-pujący komunikat:
Dla uregulowania stosunków gospodarczych między Litwą i Łotwą w dniu 1 lipca 1925 r. obydwaj ministrowie spraw zagranicznych zatwierdzili projekt umowy handlowej która następnie miała być uzupełniona wykazem towarów, jakie mogłyby być przy-znanych stawkach importowane do wymienionych państw.
Odpowiednia mieszana komisja zebrała się w Rydze w grudniu 1925 r. i opracowa-ła wspomniany wykaz. Podczas przerwy w pertraktacjach obydwie strony zgodziły się na tymczasowe stosowanie minimalnych stawek i klauzuli największego uprzywilejo-wania. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych w lipcu 1926 r. jeszcze raz po-twierdzono zasady, które poprzednio zostały ustalone.
Po zmianach gabinetów w Litwie i Łotwie sprawa umowy handlowej w ciągu 1927 roku nie posunęła się naprzód, aczkolwiek Łotwa niejednokrotnie wykazywała swą go-towość zawarcia umowy handlowej, a nawet unii celnej. Kiedy w początku rb. Łotwa miała wprowadzić nową taryfę celną próbowała ona znów uregulować stosunki ekono-miczne z Litwą choćby czasowo, litewski rząd jednak wymawiając się brakiem czasu, domagał się odroczenia tej sprawy, wskutek czego rząd łotewski włożył czasowo Lit-wę do państw korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania, a 1 paździer-nika z chwilą, gdy Litwa poczęła stosować nową taryfę celną, włączając Łotwę do państw korzystających z minimalnych stawek, rząd łotewski także postanowił stosować czasowo w stosunku do Litwy klauzulę największego uprzywilejowania, dążąc jednocze-śnie do zawarcia stałej umowy, która by opierała się na zasadach stałonych w 1925 r.

Umowy handlowe Estonii

TALLIN. 1.10. (PAT). Dziś po czteromiesięcznej przerwie odbyło się pierwsze po-siedzenie zgromadzenia narodowego, na którym Tennison w imieniu rządu złożył dekla-rację.
W deklaracji tej Tennison poruszył sprawę umów handlowych z Austrią, Polską, Litwą, Niemcami i Brazylią, jakie mają być w najbliższym czasie zawarte oraz sprawę projektowanego zawarcia umowy handlowej z Rosją Sowiecką.

Posiedzenie rządu Rzeszy

BERLIN. 1.10. (PAT). W poniedziałek o godz. 4-iej po południu zebrała się rada mi-nistrów Rzeszy w celu przeprowadzenia dyskusji nad sytuacją zagraniczną.
W posiedzeniu biorą udział wszyscy ministrowie Rzeszy a poatem sekretarz stanu von Schubert w zastępstwie ministra Stresemanna oraz dyrektorowie minister-jalni Gauss i Koepko.

Strajk robotników portowych w Australii

MELBOURNE. 1.10. (PAT). Rozruchy na tle strajku robotników portowych trwają w dalszym ciągu. Atakowani są przede wszystkim osoby pochodzące z południowej Eu-ropy. Wiele z nich przewieziono do szpitali.
Zebranie przedstawicieli organizacji górniczych z całej Australii nie powzięło żad-nej decyzji i odbyło dalszy ciąg obrad do jutra. Przypuszczają tu, że dojdzie prawdopo-dobnie do strajku generalnego.

Zaburzenia w mieście

MELBOURNE. 1.10. (PAT). Wczoraj w różnych częściach miasta doszło do starć między strajkującymi a policją. Znaczna liczba strajkujących zebrała się przed biu-rem weryfikującym nowych robotników i rozpędzili oraz pobili ochotników przyjeżd-żących na służbę. Kilka osób odwieziono do szpitala. Dzięki eergicjnej interwencji policji rozruchy nie przybrały wielkich rozmiarów.

MELBOURNE. 1.10. (PAT). W związku ze strajkiem pracowników portowych wczoraj po południu doszło tu do nowych zaburzeń. Kilku wolontariuszy odniosło rany. Do-konano licznych aresztowań.

Wybory w małym miasteczku niemieckim

BERLIN. 1.10. (PAT). W miasteczku Geestacht, leżącym w obwodzie wolnego miasta Hamburga, odbywały się w niedzielę wybory do rady miejskiej, które zakończy-ły się krwawymi zamieszkami.
Do miasteczka, liczącego zaledwie 6.000 mieszkańców, przybył z Hamburga na dzień wyborów silne oddziały czerwonej gwardii i republikańskiej organizacji Reichs-bannerów, liczące zgórą 1000 ludzi. Około południa doszło do szeregu drobniejszych starć, a między godziną 3 a 4-tą na jednej z bocznych ulic miasteczka — do poważ-niejszej bitwy, komuniści bowiem napadli na cofające się z miasta oddziały Reichsban-nerów.

Wywiązała się walka, w której obie strony używały kamieni, pałek, noży a nawet rewolwerów. Policja wzmocniona przez specjalne patrole z Hamburga nie mogła opa-nować sytuacji.

Walka przybrała takie rozmiary, że wybory musiały być przerwane. W czasie a-zamieszek komendant oddziału komunistycznego został zabity wystrzałami rewolwero-wymi. 11 uczestników walki po obu stronach odniosło ciężkie rany, — a około 250 leż-sze.

Policjanci polscy na nauce w Wiedniu

WIEN. 1.10. (PAT). Dziś o godzinie 10-iej przed południem nastą-piło w obecności posła Rzeczypospolitej Badera otwarcie polskiego kursu policyjnego w Wiedniu.

Prezydent policji wiedeńskiej Schoer wygłosił przemówienie, w którym wyraził się z uznaniem o działalności polskiej policji państwowej. Kurs potr-awa 6 miesięcy.

Manifestacje socjalistyczne w Wiedniu wzbronione

WIEN. 1.10. (PAT). Władze polityczne i instancji zakazały odbycia manife-stacji socjalistycznej w dniu 7 października w Wiener Neustadt. Przeciwnie temu zakazo-wi przysługuje zwolnijom prawo wniesienia rekursu. Dzienniki sądzą, że wrazie wniesie-nia tego rekursu możliwe będą jeszcze rokowania w sprawie cofnięcia zakazu.

„Kraj nadwiślański jest niemiecki i niemieckim pozostanie”.

Tak mniemają prusacy.

MALBORG, 1 X. PAT. W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli odbywał się tu zjazd stahlhelfmowców z Prus Wschodnich i wolnego miasta Gdańska.
Zjazd ten odbywał się pod hasłem: „Kraj nadwiślański jest niemiecki i niemieckim pozostanie”. W zjeździe wzięli udział m. in. syn b. cesarza Wil-helma ks. August Wilhelm. Jeden z mówców pułkownik Dusterberg wystąpił z szeregiem napadów przeciwko Polsce.

Drobne wiadomości w dwóch wierszach

RZYM. 1.10. (PAT). Jak donosi agencja Stefaniego ministerstwo spraw zagranicznych przesłało dziś ministrowi pełnomocnemu Szwajcarii odpowiedź rządu włoskiego na notę szwajcarską w sprawie aresztowania Cezara Rossiego.

GRENOBLE. 1.10. (PAT). Wylewy w okolicy Valbonnais trwają w dal-szym ciągu. Jeden ze strumieni, niosących muł i żwir, zniszczył wiele drzew domów i 30 ha pola.

LONDYN. 1.10. (PAT). Venizelos przybył tu z Paryża owacyjnie wita-ny. W rozmowach oświadczył, że po rozmowach z Baldwinem i Cuschemu-nem, niezwłocznie powróci do Aten.

BERLIN. 1.10. (PAT). Prezydent Hindenburg który kończy jutro 81 rok życia, obchodzić będzie dzień urodzin w gronie rodziny w majątku swym pod Berlinem.

Praga. 1.10. (PAT). 10 tysięcy górników w rejonie kopalnianym wpo-bliżu Kladna rozpoczęło strajk.

W perspektywie tygodnia

Echa genewskie. Dyskusja w III komisji rozbrojeniowej na temat rezolucji, która zajęła parę posiedzeń ujawniła różnice pomiędzy stano-wiskiem, zajętem przez delegację fran-cuską, a delegacją niemiecką. Roz-dzięków tych nie należy jednak trak-tować zbyt poważnie. Podobnie jak mowa Brianda nie miała na celu po-wiedzenia ostatniego słowa w per-traktacjach z Niemcami, a jedynie zmierzała do uzyskania dla Francji jaknajlepszych warunków rekompen-saty za opróżnienie przedterminowe Nadrenji, tak samo i przemówienia polemiczne Paul Boncoura, skierowa-ne w stronę delegacji niemieckiej, istoty stosunków francusko-niemiec-kich nie dotyczą. Błędem byłoby przy-puszczać, jak to czyni większość pra-sy polskiej, ulegając sugestii pierw-szych lat powojennych, kiedy Niemcy byli pokonanym wrogiem Francji, że antagonizm pomiędzy Paryżem i Ber-linem jest tak silny, iż wolno na nim jak na opoce opierać swe plany polityczne. Czas złagodził bardzo wiele, po Locarno przyszło Toiry i w inte-resie Francji zupełnie nie leży gnębić do ostatka Niemcy, które mają jej przeciw cośnieć do zapłaceniu.

Prasa francuska i niemiecka z chwilą gdy obrady komisji rozbroje-niowej zostały zamknięte, przeszła nad nimi do porządku dziennego zajmując się bardziej sensacyjną spra-wą porozumienia morskiego pomię-dzy Francją i Anglią.

O układzie tym pisaliśmy przed paru dniami, przytaczając rewelacyjny tekst, jaki ogłosiła „Krasnaja Zwiez-da”. Dotychczas nie są jeszcze znane rewelacje pisma amerykańskiego któ-re miało ogłosić instrukcję Brianda wykradzoną z ambasady francuskiej w New Yorku. Tymczasem, zanim sprawa ta się wyjaśni, warto zanoto-wać przesłanie noty przez rząd Stan-ów Zjednoczonych do Anglii i Fran-cji w sprawie układu. Nota amery-kańska stwierdza, że ograniczenie bu-dowy tylko pewnej klasy krążowni-ków jest skierowane przeciwko Sta-nom Zjednoczonym, ponieważ właśnie ten typ krążowników niezbędny jest dla Ameryki. W tych warunkach — brzmi nota — układ anglo - francuski nie ustalając ograniczeń dla znacznej części jednostek morskich, nie może się przyczynić do powodenia mors-kich konferencji rozbrojeniowych i rząd Stanów Zjednoczonych nie mo-że się doń przyłączyć.

Podpisanie traktatu włosko-greckiego jest dalszym etapem umac-niania się wpływów włoskich na Bałkanach. Po Albanii przyszła kolej na Grecję. Podpisany przez Venize-losa traktat przyjaźni oraz w sprawie postępowania pojednawczego i zała-żnienia sporów, zawiera postanowie-nia, otwierające szeroko drogę eks-pansji włoskiej na Bałkany. Oto np. art. 3 traktatu głosi, iż w razie gdy-by bezpieczeństwo lub interesy jednej z umawiających się stron były zagro-żone przez gwałtowne napadki zze-wnątrz, druga strona zobowiązuje się udzielić pierwszej poparcia politycznego i dyplomatycznego w celu usunięcia przyczyny niebezpieczeństwa. Rzecz jasna, że tą zagrożoną stroną będzie zawsze Grecja i wówczas Wło-chy będą jej spieszyły z pomocą. Groźba niebezpieczeństwa jest równie roziągnięciem pojęciem, jak pomoc po-lityczna i dyplomatyczna. Po podpi-saniu traktatu, na bankiecie, wyda-nym przez Mussoliniego, wymieniono toasty. Mussolini mówił o wspólnej przeszłości, która tworzyła podstawę dla dzisiejszych stosunków obu państw. Trochę inaczej, niż z przeszłościowe-go punktu widzenia, patrzą na podpi-sany świeżo pakt w Belgradzie i Sofji gdzie podpisanie traktatu wywoła po-ważne zaniepokojenie.

— Co się dzieje w Chinach? Zbliżająca się zima zwykle jest okre-sem zaciniasz w Chinach. Chłód i mróz

działa trzeźwiąco na temperamenty poszczególnych generałów i gubernato-rów prowincji. Jeżeli w ciągu ostatnich kilku miesięcy do prasy europejskiej nie przenikały wiado-mości o walkach w Chinach, to nie znaczy bynajmniej, że zapanował tam pokój. Wręcz odwrotnie, w ciągu całego czasu w rozmaitych punktach wybuchały powstania, toczyły się bitwy i potyczki. Oczywiście, nie były to tak poważne operacje, jak zajęcie Pekinu, ale walki lokalne poszczególnych prowincji lub tuchunów. Szczególnie aktywnie działały bandy „wiel-kich noży” i „czerwonych diń”.

Rząd nankijski, obejmujący pra-wie trzy czwarte całego terytorium Chin, mimo lokalnych zamieszek i walk, powoli opanowuje sytuację. O polityce rządu południowego decydu-je Zgromadzenie Narodowe, składa-jące się z przedstawicieli instytucji gospodarczych, uczelni i związków zawodowych. Kapitałnem zagadnie-niem, od którego rozwiązania w znacznym stopniu zależy losy rządu południowego, jest sprawa ure-gulowania stosunków z zagranicz-nymi koncesjonariuszami. Program Kuo-Min-Tanpu, głównej partii chińskiej, najsilniej reprezentowanej w Zgromadzeniu Narodowym, z której szeregow wyszedł wódz wojsk po-łudniowych Ciang-Kai-Szek, jest pro-gramem maksymalnym: rewizja wszy-stkich traktatów w duchu wzajemno-ści i równości. Realizacja tego pro-gramu, jak wiadomo dotyka najżywo-tniejszych interesów wielkich mocarstw na Dalekim Wschodzie i stąd płyną najrozmaitsze komplikacje.

Obecny rząd nankijski który jest rzą-dem umiarkowanych żywiołów nacjo-nalistycznych, rozumie sytuację i są-dząc z jego taktyki pragnie realizo-wać swój program na drodze bezpo-średniego porozumienia z przedsta-wicielami wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone, które zawsze prowadzi-ły odmienną politykę w Chinach, ani-żeli trzej inni koncesjonariusze Anglii, Japonia i Francja zawarły już w tej mierze układ z rządem nankijskim. Więc dla rządu nankijskiego ukstał-tuje się sytuacja pomyślnie. Sz.

Rada Naczelna P. P. S.

W niedzielę o godz. 11-iej rozpo-częła swoje prace Rada Naczelna P. P. S. pod przewodnictwem wicepre-sów Rady pos. Żuławskiego i pos. Szczerkowskiego w obecności niemal wszystkich członków Rady. Z pośród gości brali udział w obradach pre-sztawiciele Centralnego Sądu partyjne-go i komisji rewizyjnej, Andrzej Strug, Teresa Perłowa, ponadto przedsta-wiciele prasy partyjnej. Wygłosili refera-ty: — pos. Barlicki — sprawozdanie po-lityczne C.K.W., pos. Pużak — sprawo-zdanie organizacyjne, pos. Marek — o działalności klubu parlamentarnego. Następnie pos. Czapiński referował sprawę stosunku do komunistów w związku z ostatnim zjazdem Komint-ternu. Pos. Barlicki, omawiając situa-cję polityczną i gospodarczą kraju, uzasadnił powody dalszej opozycji wobec rządu i zgłosił wniosek o po-twierdzenie uchwały Rady Naczelnej z 15 kwietnia br. oraz wniosek o upo-ważnienie C.K.W. do przedstawienia kongresowi, który zbierze się 1 listo-pada projektu rezolucji w myśl okre-szonych przez referenta tez. W dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy, omówiono zagadnienia po-lityczne i organizacyjne w tonie nie-raz dość gorącym, szczególnie gdy-omawiano sprawy O.K.R. warszawskie-go, któremu zarzucano brak dyscy-pliny partyjnej, — przyczem ataki kiero-wane były w stronę przewodniczą-cego O.K.R. pos. Jaworowskiego, któ-ry w stanowczych słowach odparł wszelkie napadki, w czem popierali go p.p. Dewiecki, pos. Szczypiorski i Szpotalski.

Kino „POLONJA”
wkrótce szlagier obecnego sezonu
„Ostatnia noc”
w roli głównej
Richard Berthelmes.

1. X. 28.

Marszałek Piłsudski w Buka-reszcie.

BUKARESZT, 1. X. PAT. W niedzielę wieczorem poselstwo polskie wydało uroczysty obiad, w którym uczestniczyli: Marszałek Piłsudski, rumuński prezes Rady ministrów Vintila Bratianu, minister spraw zagranicznych Arpetojano, minister spraw we-wnętrzych Duca, b. poseł ru-muński w Warszawie i pp. Szambekowie.

O godzinie 22 odbyło się wielkie przyjęcie w ministerstwie spraw zagranicznych, w którym uczestniczyli wszyscy członko-wie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, ponadto szef partii ludowej generał Aweres-co, przywódca partii narodowej prof. Jorga, przedstawiciel partii narodowo chłopskiej Medgeru, wielu wysokich dostojników i przedstawiciele prasy.

BUKARESZT, 1. X. PAT. Dziś o godz. 11-iej p. Marszałek Pił-sudski złożył wizytę ministrowi wojny generałowi Angelesco, poczem zwiedził rumuński sztab generalny, gdzie w ciągu pół godziny rozmawiał z generałem Mardaresco. Minister wojny wy-dał na cześć Marszałka Piłsud-skiego śniadanie, w którym wzię-li udział minister pełnomocny Polski w Bukareszcie oraz ge-nerałica rumuńska.

O godz. 16-iej p. Marszałek zwiedził lotnisko wojskowe Pi-pera, gdzie przyglądał się cwi-czeniom lotniczym, poczem po-wrócił do poselstwa polskiego gdzie ma udzielać audjencji członkom kolonii polskiej.

Zjazd B. B. w Łodzi.

ŁÓDŹ, 1.X. PAT. W dniu wczorajszym obradował w Łodzi zjazd regionalny działaczy Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem województwa łódzkiego.

Na zjazd przybył prezes Bezpar-tyjnego Bloku poseł pułk. Stawek. W obradach wzięli udział posłowie z województwa łódzkiego, liczni delega-ci organizacji społecznych oraz sze-reg przedstawicieli związków i orga-nizacji społecznych. Obecny był rów-nież wojewoda łódzki Jaszczolt.

Po dłuższym przemówieniu posta-pułk. Stawka o obecnej sytuacji po-litycznej wywiązała się dyskusja, któ-ra trwała kilka godzin.

Zgon prof. Noakowskiego.

WARSZAWA, 1.X. PAT. Dzisiej-szej nocy zmarł tu nagle profesor politechniki Stanisław Noakowski, wybitny architekt i malarz. Zmarły był członkiem wielu akademii zagrani-cznych i Akademii Umiejętności w Krakowie. Za wybitną działalność przy odbudowie Polski prof. Noakow-ski odznaczony był w roku 1924 krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski.

Nowe referaty prasowe w mi-nisterstwach.

W najbliższym czasie utworzone mają być referaty prasowe w całym szeregu mi-nisterstw, pozabawionych dotąd tych pla-cówek.

Referaty prasowe powstają w mi-nisterstwie rolnictwa, oświecenia publiczne-go i wyznań religijnych, robót publicznych oraz poczt i telegrafów.

Rozpoczęcie roku szkolnego na wyższych uczelniach.

WARSZAWA, 1. X. PAT. Dzisiaj z rąci rozpoczęcia się roku akademickiego na wyż-szych uczelniach zostały odprawione uro-czyście nabożeństwa, w których wzięli udział senaty akademickie oraz liczne rze-sze studentów. Po nabożeństwie rozpoczęły się w uczelniach normalne prace.

Remont apartamentów w Bel-wederze.

W czasie nieobecności p. marszałka Piłsudskiego przeprowadzony został grun-towny remont apartamentów pałacu bel-wederskiego.



ECHA KRAJOWE

NIESWIEZ.

— Obwodowa Wystawa Rolnicza w Nieswieżu. Teraz słów kilka o ogólnym wyglądzie Wystawy. — Za wysoką, solidną bramą z desek rozciągają się kilkunastotysięczne plac, przecięty w środku aleją prowadzącą do bramy w parku. — Na prawo od wejścia plac przeznaczony dla koni, na lewo dla bydła oraz dla drobnego inwentarza; całość otoczona szczerłym płotem z desek.

Na wystawie była rogata prawdziwa, choć nie niespodziewana przyjemność. Mimowolnie przeprowadza się w myśli analogię z wystawą z 1924 roku. — Różnice będą przesyłane można nazwać kolosalną; dzisiejsze poglądzie byłoby poprawione o kilka procentów. — Przeważa wielką liczbą miało bydło polskiej rasy czerwonej; były również i odznaczane za dużą mleczność i wybitny procent tłuszczu, miejscowe „białogłazy”, oraz kilka oborów nizinnych. — Osobno podamy wykaz nagród przyznanych hodowcom, tu więc nie będziemy omawiali poszczególnych okazów.

Na specjalne wyróżnienie zasługują trzy obory ks. Radziwiłła: czerwona, nizinna i białoogłazy. Przeważają one są jednakowoż, znajdując się w analogicznych warunkach i dlatego jako ciekawy materiał porównawczy. — Ponieważ wszystkie trzy prowadzone są bardzo dobrze, przeto wielokrotnie otrzymały wysokie odznaczenia na różnych wystawach (w Baranowieżach za buhaje czerwone i grupę hodowlaną najwyższe nagrody Ministerstwa Rolnictwa i dyplom uznania, w Wilnie za młodzież własnego chowu brązowy medal młn. Roln.); obecnie jury dało potwierdzenie wszystkich dawnych nagród. — Postęp hodowli wykazywał też tablice i wykazy, pokazujące wzrost obor zapisanych do Kół Kontroli, a będących pod kierunkiem Sekcji Hodowlanej Org. Tow. Rolniczego, co przyczyniło się do wzrostu mleczności i to nie tylko w oborach średniej i większej własności, ale i w drobnej, wciągającej do zrzeszeń mleczarskich, zakładanych przez obce organizacje rolnicze i Sejmiku.

Dział nieogrodzony z powodu grasującej epidemii reprezentowany bardzo słabo; górowała chlewnia p. Reytenowej. — Owiec niewiele. — Kury ładne, przeważnie niewybredne i nośne zielononóżki.

Specjalną nowością była duża ilość królików; niektóre gatunki śliczne. — Odznaczała się królikarnia p. Grotus-Siepkowskiego. — Widać, że chów królików zaczyna się rozpowszechniać i popularizować.

Z drugiej strony drogi dział koni. Stosunkowo niewiele, jeżeli się weźmie pod uwagę zamianowanie naszych rolników do hodowli koni. Drobni rolnicy jeszcze ciągle zamierzają w ciekich zimnokrwistych; materiał koni często bardzo dobry, męski, dorównujący do zyczenia. — Konię dworskie przeważnie typu lepszego; widać tendencję do typu remontowego lekkiego. — Efektowną grupę dał 27 P. Ul. — Odznaczała podamy osobno.

Na końcu drogi wznosi się pawilon w kształcie bramy. Wewnątrz obie wnetrza zajęte organizacjami społecznymi swymi wykresami i ekspozycjami. Widać Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Macierz, L. O. P. i t. d. Członkowie poszczególnych zarządów werbują członków, co jednak idzie dość opornie. Sam pawilon utrzymany w stylu całej wystawy i jest ładnie udekorowany.

Za bramą na prawo stoi stół budyneczek stróżkowi zamkowej; tam umieszczono biuro Sekretariatu Wystawy, oraz urząd pocztowy wraz z telefonem. Na lewo pawilon z pustakami; to Betoniarze Sejmikowi wystąpili ze swoimi wyrobami; przed pawilonem cztery betonowe słupy reklamowe i całe mnóstwo wyrobów cementowych. Jakiś jednolity całość była to największa. — Obok wyrobów betonowych leżały cegielki torfu, wyrobione sejmikowa torfarnia.

Opodal maszyn nieświejskiej Straży Ogniowej, oraz tablica z wykresami pożarnictwa. — Widać z nich że w miarę zwiększania się ilości straży ogniowych w powiecie, zmniejsza się ilość i intensywność pożarów.

Dalej maszyny drogowe Sejmiku. Zajął wcale duży kawał placu. Specjalnie wpadają w oczy dwa równocześnie drogowe Bivargena. Jeden z nich znacznie większy, tylko co przywieziony i jeszcze nieużywany.

Podchodzimy do pierwszego większego pawilonu, do pawilonu rolnego Sejmiku Nieswiejskiego. — Tu pomieszczenie znalazł Zakład Doświadczalny i Ferma w Hanusowszczyźnie wraz z Zakładem Ogrodnictwa tamtejszym; dalej Państwowa Ferma w Dolnym Horodzieju, Stacja doświadczalna w Bielnikach, ekspozycja ogrodnictwa p. Falkowskiego z Lohwinow (imponująca cebula oraz hodowla morw i jedwabników), wreszcie duży i wyczerpujący dział wzorowych gospodarstw skomasyowanych; ciekawe wykresy i ekspozycje naocznie uświadczają olbrzymi postęp w gospodarstwach skomasyowanych. — Dzięki poparciu komasacji przez Ministerstwo Reform Rolnych i pomożniom w racjonalnym zagospodarowaniu, rozwój rolnictwa w owych gospodarstwach czyni poważne postępy.

Po zwiedzeniu pawilonu sejmikowego przechodzimy na drugą stronę drogi. — Tu obszerny plac zajęty „Rolnik”. Ma swój wany dowód potęgi myśli ludzkiej. Żyjemy pod znakiem maszyny, oddajemy jej pierwszeństwo na każdym kroku, używamy jej dobrowolnie lub nie, z drogi, po której ona rozpoczęła swój pochód. Maszyna ugięła, podporządkowała, urobiła na swoją modłę — charakter człowieka; budzi go do życia, lub też zgniecioną, wyssanego wykozystanego wyrzuciła za obręb życia; bez nerwów i krwi, bez duszy i ciała — skoncentrowała, zebrała w sobie wszystkie nerwy i zebrała krew ludzką.

I trudna daremna, a zresztą i niepotrzebna byłaby walka człowieka z maszyną. Odwrotnie, pokonany przez nią zmechanizowany — dopiero stałby się tą mutrą potrzebną, zawsze na swoim miejscu, dobrze dopasowaną. Nie byłoby wtedy pomyłki w fachu, w życiu. Nie spotykaliśmy wtedy na polu artystycznym handlowców i pocztowców, wozowozów w biurze, akuszerów w literaturze.

Podobno gdzieś już jest wynaleziony specjalny sposób badania inteligencji, warunków fizycznych i zainteresowań chłopów w wieku, kiedy się biera zawód. Jeżeli tak jest, to być może stoimy już na progu tego Eldorado, do którego jedynym paszportem dającym prawo wejścia będzie — wyrażony cel.

Albowiem wiek dzisiejszy, wiek wszechładnej maszyny — na przyszłość stawia jasne horoskopy dla tych tylko, którzy będą mieli żelazne zdrowie, nerwy ze stali, a myśl pracującą z szybkością błyskawicy. Węć też gienjusz ludzki pracuje wytrwale, aby przyszłe pokolenie dopasować do takich warunków. Już dziś niemi — mówią, ślepi — zdobywają doktoraty, bezogni posuwa się tak samo szybko, jak i zdrowy, a upośledzenia umysłowe będą również zwalczane skutecznie, jak i wszystkie błędy, wszystkie niedociągnięcia przyrody.

A gdy chciwie i zachłannie korzystamy z każdego udogodnienia jakie wiek XX nam przynosi — jak że nie szczerze są tęsknoty do dawnych „lepszych” czasów. Dawniej było inaczej — tak.

Było dobrze — być może. Ale lepiej dlaczego? Mnie się zdaje że nikt nie odpowie rzeczowo na takie pytanie, „nie!”, wtedy kiedy dzisiejsze lepiej może uzasadnić każdy i wszędzie.

Bo wojaże w wędzanych poduszkach i tobołami wehikułach, zaprzęgniętych w konie, nigdy nie ułatwiał poznawania krajów ani swolich, ani obcych. Posuwanie się żółtym krokiem okropnym drogami rozleniwiało ciało zospałego wojażera, a sennie zmęsty jego podnieć mógł tylko widok obczy gdzie, spodziewał się dostać gorące jadlo i wygodne łóżko.

Gdy dziś samochód, jego przyspieszony oddech, jego nerwowe drżenie nastroja człowieka uniesono już przy wsiadaniu. I niema mowy o rozlenieniu, gdy się jedzie samochodem.

Premier Bartel w Krakowie.

KRAKÓW. 1. IX. PAT. Dzisiaj o 10.30 min. 30 prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel udał się w towarzystwie swego otoczenia do Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej w celu zwiedzenia wystawy projektów architektonicznych budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

KRAKÓW. 1.10. (PAT). Dzisiaj rano odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia auli Wyższego Studium Handlowego, oraz inauguracja nowego roku szkolnego. Po nabożeństwie przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowych, Akademii Umiejętności, Uniwersytetu, akademii górniczej, handlowej, reżedzielniczej i t. d.

O godz. 11-ej przybył prezes rady ministrów prof. Bartel w towarzystwie wojewody Darowskiego, spotkany u wejścia przez dyrekcję profesorów i młodzież Studium Handlowego. Piękną aulę urządzoną według projektu krakowskiego architekta Stefana Strojka, poświęcił ks. metropolita Sapieha. Następnie dyrektor Studium prof. Bolland w gorących słowach powitał p. premiera i przybyłych gości, poczem złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i wygłosił inauguracyjny wykład p. „Powstawanie akademickich uczelni handlowych jako zmianę współczesnej epoki.” Następnie wygłosił przemówienie p. premier Bartel. Po zakończeniu uroczystości p. premier zwiedził reżedzielnicze warsztaty muzeum przemysłowego.

Przemówienie premiera Bartla.

KRAKÓW. 1. X. PAT. Na dzisiejszej uroczystości poświęcenia auli Wyższego Studium Handlowego oraz inauguracji nowego roku szkolnego wygłosił dłuższe przemówienie p. prezes Rady ministrów dr. Kazimierz Bartel.

Na początku przemówienia p. premier oświadczył, że nie przybył do Wyższego Studium Handlowego, aby wygłaszać jakiegokolwiek enuncjację polityczną. Enuncjację polityczną wygłaszałem tam — mówił p. premier, gdzie jest to tego miejsce. W szkole chcę mówić o szkole i o sprawach szkolnych. Podkreśliwszy doniosłość faktu powstania nowej placówki naukowej p. premier w dalszym ciągu swego przemówienia mówił:

Program gospodarczy Staszycy.

Nie będę wygłaszał programu gospodarczego, albowiem jest to zbędne i niepotrzebne. Program gospodarczy Polski — to nie jest rzecz dzisiejsza, to jest rzecz stara, rzecz ustalona już choćby przez Staszycę. Aby nie być głosłownym, zacytuję państwu program gospodarczy Polski, ogłoszony przez tego wielkiego statystę w „Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego” jeszcze w roku 1785. Są to prawdy, które były z końcem XVIII wieku prawdami tak samo jak są dziś. Pokażę się, że w tej dziedzinie nowych rzeczy niema. Oto co mówił Staszyc: „Niewzruszony jest los tego kraju, który swe bogactwa ze swej ziemi wyrabia i przestaje może sam na siebie”. Jest to nic innego, jak program samowystarczalności kraju. Rozwinąć ponownie ten program, rozwinąć go w teorii i praktyce, a kraj, jak Staszyc powiada, będzie „niewzruszony w losie swym”.

Społeczeństwo nie rząd może sprawę rozwiązać.

Niech sobie nikt nie myśli, że taki czy inny minister, czy taka lub inna Rada ministrów zdolna jest zagadnienie to w 100 proc. rozwiązać. Będzie mógł sprawę tę tylko regulować; rząd może ją popchnąć może bardziej, nadawać kierunek, ale rozwiązanie jej leży w całem społeczeństwie. Ona będzie rozwiązana tem lepiej, im więcej będzie ludzi w tym kierunku odpowiednio wykształconych, bo wogóle słabością naszego podłoża życia gospodarczego jest brak należycie i dostatecznie przygotowanych do tego ludzi.

Potrzeba ludzi niewzruszających się pracy kupieckiej.

Dlatego też witam te młodzieży, która ma odwagę nie pójść na tytuły doktorów praw i inżynierów, która ma odwagę podejmowania studiów, które w Polsce właściwie uznania jeszcze nie mają, ale uznanie to należy do najbliższej przyszłości. Ale wracamy jeszcze na chwilę do Staszycy: „Prócz Gdańska trzeba się starać o najwięcej portów. Sprawadza-

Wyjaśnić udział p. premierowi dyrektor Biblioteki Kunze, oraz dyrektor Muzeum Przemysłowego Tor. Po zwiedzeniu wystawy p. premier udał się na uroczystość do auli Wyższego Studium Handlowego.

nie używanie towarów do zbytku należących, lub przemysłowi i reżedzielni krajowemu szkodziących, najsurowiej być zakazane powinno”. I wreszcie jeszcze jedna cytata, którą nazwałbym koroną wszystkiego: „W Polsce większy szacunek i większy wzgląd na ludzi pracujących, niż na próżniaków”.

Proszę państwa, jeżeli tych kilka zdań, które zacytowałem, zastawiamy obok siebie, to mamy cały niemal bez reszty program gospodarczy państwa na lat sto. To jest wszystko, co w dziedzinie programu gospodarczego, w ramowy sposób ujętego, da się powiedzieć. Należy i trzeba stwierdzić, że praca w Polsce idzie, że ludzie w Polsce pracują coraz żywiej, coraz energiczniej, że Polska się dźwiga, że Polska tem szybciej i tem lepiej dźwigać się będzie, im więcej będzie ludzi, którzy pracować się nie boją i dla pracy mają szacunek. Przyjdą czasy, kiedy ludzie z akademickim wykształceniem, utytułowani nie będą się wstydzili otwierać sklepów, kiedy nie będą się wstydzili otwierać zakładów szewskich, drukarskich, kowalskich i innych. Przyjdą czasy, kiedy człowiek pracy będzie respektowany, kiedy człowiek niepracujący nie będzie miał prawa do życia. Polska, powiadam, dźwiga się, Polska podnosi się i podniesie się oczywiście tylko tą warstwą pracującą.

Młodzieży! Wy macie w tej warstwie pracującej przewodzić, wy macie budzić zaufanie do Polski przez prowadzenie i kierowanie życia gospodarczego w Polsce. Mamy dużo handlarzy, ale mamy mało kupców. Wy macie być tymi, którzy tych kupców tworzyć będą. A kiedy dyrektor tej waszej szkoły słusznie mówił, że zadaniem tej szkoły jest występowanie także przeciw pasorzytnictwu w życiu gospodarczym, to wezwanie to podejmuję i proszę, abyście w sercach je głęboko zapisali, albowiem w życiu gospodarczym w większym stopniu, aniżeli w innych polach pasorzytnictwo istnieje. Identyfikuje się pasorzytów z kupcami, rzemieślnikami lub przemysłowcami.

Wy macie być tymi, którzy życiu gospodarczemu Polski nadadzą nowoczesne formy. oprócz wiedzy, którą panowie tutaj z ust znakomitych ludzi czerpać będziecie w tej szkole, która, jak widzę, jest otoczona opieką sejmikową Uniwersytetu Jagiellońskiego, prócz tej wiedzy, której wam nie będą szczędzić profesorowie innych szkół i wreszcie profesorowie waszej uczelni, prócz tej wiedzy, chciałbym, aby panowie kształcili także swój charakter. Pragnąłbym, aby w szkole tej obok wiedzy kształcono był także charakter. W charakterze tych, w charakterach twórczych, hartujących się, ale niełamiących w trudnościach, widzę przyszłość narodu wielką i świetlaną, widzę przyszłość naszego kraju.

Wchłanianie się przyjemności, zwiedza się miejscowości w szybkim tempie, jak się przeżywa dramat w kinie w przeciągu paru godzin. To są surrogaty wrażeń. To, co najgłośniejsze.

Jak też tam, gdzie elektryczność zdobyła prawo obywatelstwa — nigdy już nie wróci lampy naftowe, świecy lucywa. Nawet w kościołach, nawet w gotyckich. Przecież kościół od samego początku istnienia jest dowodem, jest pomnikiem zwycięstwa ducha ludzkiego. W kościołach możemy wyznaczyć wszystkie etapy kultury ze wszystkich dziedzin. Historię malarstwa od najwczesnych nieudolnych rysunków — symboli religijnych w katakumbach — do kaplicy Sykstyńskiej; architekturę od pierwszych kryży, kapliczek — do katedry w Reims; tkaniny koronki, wyroby złotnicze, od zgrzebnej szaty pierwszych chrześcijan do złotem tkanych ornatów i klejchów Benvenuta Celliniego. Każdy wiek znaczy się w świątyniach swoimi udośkonaleńiami. Wiek dzisiejszy, kiedy elektryczność zastąpiła wszędzie świecę i naftę, więc światło, więc radio, więc odkurzacz... Tembardziej, że musimy to przyznać — nastroj ekstazy i mistycyzmu w nabożeństwie, duch ubóstwa i pokory wśród modlących się — zgasił razem ze zdmuchnięciem lampki oliwnej w katakumbach. A wprowadzenie udośkonaleń technicznych nie zakładać wcale powagi należnej kościołowi, tylko niejedno udośkonali, ułatwił, udostępnił.

Proces Marjawitów.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW OBRONY. — REKOLEKCJE O ŚLUBACH MISTYKACH. OPERACJE FINANSOWE KOWALSKIEGO.

Dziesiąty dzień bolesnego i hańbiącego procesu, toczy się przy drzwiach otwartych. Stosunkowo obszerna sala nie może pomieścić tłumów ciekawej publiczności.

Przed rozpoczęciem obrad, obrona występuje z wnioskami, domagającymi się powołania dodatkowych świadków, mających na celu obalić i wykrącać kłamliwość dotychczas przesłuchanych świadków oskarżenia. Sąd po kilkudziesięciu — minutowej naradzie żądanie to oddała.

Rozprawy rozpoczynają się od przesłuchania duchownego marjawickiego Nowakowskiego, który nie szczędzi dosadnych barw, ani plastycznych określeń, żeby oczernić świadków oskarżenia i osłabić wiarę w autentyczność ich zeznań. Jednakże świadek Nowakowski, co do którego obrona pokłada wielkie nadzieje, płacze się w końcu w swoich opowiadaniach, wywołując wręcz przeciwny skutek. — Skonfrontowany ze świadkiem Banasiakiem, co do którego zeznania, dotyczące ślubów marjawickich. W sprawie tej świadek Banasiak zeznaje dodatkowo, że w 1926 r. objędzali wszystkie parafie marjawickie Kowalski, Feldman, Przysiecki i Próchniewski i głośno rekolekcje o ślubach mistycznych z komentarzami „Pieśni nad pieśniami”. Kowalski publicznie na ambonie tłumaczył zebrany parafianom, że śluby mistyczne są inne, niż świeckie i że dzieci zrodzone z takiego małżeństwa pochodzą z Ducha Świętego.

Banasiak był świadkiem zaślubin Kowalskiego z jego siołdą żoną, niejaką Poniewiżską.

Zeznania Banasiaka całkowicie obala-

ją powagę i wiarygodność zeznań Nowakowskiego.

Z zeznań tych wynika, że Kowalski dopuszczał się także nadużyć czysto materialnej natury. Robił on mianowicie masowe zakupy w Warszawie i w innych miastach, wystawiając w nich, których nigdy nie płać. Z tego powodu wytoczono Kowalskiemu cały szereg spraw cywilnych. Świadek twierdzi, że zakupy te były czynione w związku z zapowiedzianą przez marjawitów katastrofą końca świata, która zagrażała także i Warszawie.

Te naiwne argumenty świadka wywołują na sali powszechną wesołość. W dalszym ciągu świadek jest skonfrontowany z całym szeregiem poprzednich świadków, wynikiem czego jest coraz większe zaplątanie się w zeznaniach.

Z kolei przesłuchana jest zakonnicą marjawicka Komorowska — Feldmanowa, która w słowach ohydnych i plugawych stara się przedstawić niski stan etyczny mandolinstek i ich moralną nicość. Przy tej sposobności wychodzi na jaw nadzwyczajnie misternie skonstruowany aparat śpiewowski, jaki funkcjonował w klasztorze, a którego mogłaby marjawitów pozdrościć ochrana rosyjska. Świadek przyznaje się, że przełożeni polećli jej rolę prowokatora w procesie i w tym celu była u państwa Zerembońskich, aby otrzymać potrzebne informacje.

Zeznania Komorowskiej — Feldmanowej będą ogólnie oburzenie i niesmak, zarówno wśród sędziów, jak i wśród zebranej publiczności.

Wszyscy w Wilnie

Powinni wiedzieć gdzie grać na Loterii

U NAS SZCZĘŚCIE U NAS

w naszej szczęśliwej kolekturze

padło w V klasie	5.000 na Nr. 14625
50.000 na Nr. 50579	5.000 „ „ 68689
10.000 „ „ 40408	5.000 „ „ 92653

oraz wiele po 3000, 2000 i 1000

Kup Los 18 Państwowej Loterii w KOLEKTURZE

K. Gorzuchowskiego

w Wilnie ul. Zamkowa 9

I Klasa cena całego losu 40 zł.

„ „ 1/2 „ 20 zł.

„ „ 1/4 „ 10 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą

K. Gorzuchowski Wilno, Zamkowa 9.

PULSA
MYDŁA TOALETOWE
glicerynowe kwiatowe
przetłuszczone

SKŁAD FABRYCZNY
WARSZAWA
WIEŻOWA 11.

DZIŚ I WECZORAJ

(Jako wstęp do artykułów o sztuce ludowej, samodzielną i wyrobach glinianych).

Żyjemy dziś w cudownym wieku, kiedy mechanika wspaniała zsiła tyle marzeń najśmielszych i najfantastyczniejszych bajek, otworzyła okna na tak szerokie horyzonty, iż zdawałoby się niema rzeczy niemożliwych.

Przysła poza przewartościowania wszystkich wartości w najbardziej materialistycznym, namacalnym znaczeniu tego słowa. Kiedy tęsknoty się mierzają ich zrealizowania, myśl tworzą oblicza się monetą użyteczności publicznej, a człowiek ten tylko jest widoczny, który siłą mięśni potrafi się utrzymać na odpowiedniej wysokości.

Kiedy sprawiedliwość oparta jest nie na zgnieciu litości, lecz na ostrych bagietach, a huk wyrzawów armatnich i karabinowych zagłusza nieraz paplanie międzynarodowych instytucji.

Dziś do „ciemnego i niezbadanego” podjeżdżamy w samochodach, drogami jasno oświetlonymi elektrycznością. Czego nie widzimy okiem, oglądamy przez szkło powiększające, a czego szkło nie powiększy schwyli i utrwal na swej najczulszej kliszy — aparat fotograficzny.

Na każdym polu pracy, w każdej dziedzinie króluje maszyna — ten genialny skonkretyzowany zmaterializowa-

wany dowód potęgi myśli ludzkiej. Żyjemy pod znakiem maszyny, oddajemy jej pierwszeństwo na każdym kroku, używamy jej dobrowolnie lub nie, z drogi, po której ona rozpoczęła swój pochód. Maszyna ugięła, podporządkowała, urobiła na swoją modłę — charakter człowieka; budzi go do życia, lub też zgniecioną, wyssanego wykozystanego wyrzuciła za obręb życia; bez nerwów i krwi, bez duszy i ciała — skoncentrowała, zebrała w sobie wszystkie nerwy i zebrała krew ludzką.

I trudna daremna, a zresztą i niepotrzebna byłaby walka człowieka z maszyną. Odwrotnie, pokonany przez nią zmechanizowany — dopiero stałby się tą mutrą potrzebną, zawsze na swoim miejscu, dobrze dopasowaną. Nie byłoby wtedy pomyłki w fachu, w życiu. Nie spotykaliśmy wtedy na polu artystycznym handlowców i pocztowców, wozowozów w biurze, akuszerów w literaturze.

Podobno gdzieś już jest wynaleziony specjalny sposób badania inteligencji, warunków fizycznych i zainteresowań chłopów w wieku, kiedy się biera zawód. Jeżeli tak jest, to być może stoimy już na progu tego Eldorado, do którego jedynym paszportem dającym prawo wejścia będzie — wyrażony cel.

Albowiem wiek dzisiejszy, wiek wszechładnej maszyny — na przyszłość stawia jasne horoskopy dla tych tylko, którzy będą mieli żelazne zdrowie, nerwy ze stali, a myśl pracującą z szybkością błyskawicy. Węć też gienjusz ludzki pracuje wytrwale, aby przyszłe pokolenie dopasować do takich warunków. Już dziś niemi — mówią, ślepi — zdobywają doktoraty, bezogni posuwa się tak samo szybko, jak i zdrowy, a upośledzenia umysłowe będą również zwalczane skutecznie, jak i wszystkie błędy, wszystkie niedociągnięcia przyrody.

A gdy chciwie i zachłannie korzystamy z każdego udogodnienia jakie wiek XX nam przynosi — jak że nie szczerze są tęsknoty do dawnych „lepszych” czasów. Dawniej było inaczej — tak.

Było dobrze — być może. Ale lepiej dlaczego? Mnie się zdaje że nikt nie odpowie rzeczowo na takie pytanie, „nie!”, wtedy kiedy dzisiejsze lepiej może uzasadnić każdy i wszędzie.

Bo wojaże w wędzanych poduszkach i tobołami wehikułach, zaprzęgniętych w konie, nigdy nie ułatwiał poznawania krajów ani swolich, ani obcych. Posuwanie się żółtym krokiem okropnym drogami rozleniwiało ciało zospałego wojażera, a sennie zmęsty jego podnieć mógł tylko widok obczy gdzie, spodziewał się dostać gorące jadlo i wygodne łóżko.

Gdy dziś samochód, jego przyspieszony oddech, jego nerwowe drżenie nastroja człowieka uniesono już przy wsiadaniu. I niema mowy o rozlenieniu, gdy się jedzie samochodem.

Wchłanianie się przyjemności, zwiedza się miejscowości w szybkim tempie, jak się przeżywa dramat w kinie w przeciągu paru godzin. To są surrogaty wrażeń. To, co najgłośniejsze.

Jak też tam, gdzie elektryczność zdobyła prawo obywatelstwa — nigdy już nie wróci lampy naftowe, świecy lucywa. Nawet w kościołach, nawet w gotyckich. Przecież kościół od samego początku istnienia jest dowodem, jest pomnikiem zwycięstwa ducha ludzkiego. W kościołach możemy wyznaczyć wszystkie etapy kultury ze wszystkich dziedzin. Historię malarstwa od najwczesnych nieudolnych rysunków — symboli religijnych w katakumbach — do kaplicy Sykstyńskiej; architekturę od pierwszych kryży, kapliczek — do katedry w Reims; tkaniny koronki, wyroby złotnicze, od zgrzebnej szaty pierwszych chrześcijan do złotem tkanych ornatów i klejchów Benvenuta Celliniego. Każdy wiek znaczy się w świątyniach swoimi udośkonaleńiami. Wiek dzisiejszy, kiedy elektryczność zastąpiła wszędzie świecę i naftę, więc światło, więc radio, więc odkurzacz... Tembardziej, że musimy to przyznać — nastroj ekstazy i mistycyzmu w nabożeństwie, duch ubóstwa i pokory wśród modlących się — zgasił razem ze zdmuchnięciem lampki oliwnej w katakumbach. A wprowadzenie udośkonaleń technicznych nie zakładać wcale powagi należnej kościołowi, tylko niejedno udośkonali, ułatwił, udostępnił.

szpitale, wprowadzając elektryczność i radio — zmienia się już siłą rzeczy charakter i obyczaje, tępi się przesady i zabobony; zbliżenie miast do wsi i odwrotnie upodabnia również strój, odbija się na pieśni, muzyce.

Nic też dziwnego, że teraz właśnie tak chciwie, tak skrzętnie i tak uparcie nie zajeto się badaniem, zbieraniem i segregowaniem tego, co tak szybko mija.

Regionalizm, region, różnice dzielnicowe — są to słowa na ustach każdego narodu, nie tylko w Polsce, która ma przed sobą jeszcze szerokie pole do działania. Krajom na Zachodzie, gdzie kultura stoi wyżej, pozostały nieliczne tylko dziedziny, nie tknięte współczesną kulturą. Ameryka otacza najtrudniejszą opieką nie doręczonych przez siebie ongis — Indian Rosja, co prawda, i inne cele mają na uwadze — odrębność i odróżniał zdawałoby się, nazawsze zamarte narody całe i ich języki.

Wszystkie pamiątki, sentymenty osobliwości, zostają utrwalane w muzeach, zbiorach, galeriach jako dowody tego, co było, wytłumaczenie tego co jest. Aż dopóki czas nie przyczyni się do ostatecznego zniszczenia resztek.

ergo.

Podróż inspekcyjna p. Wojewody Raczkiewicza.

W dniach 28, 29 i 30 września i duchowieństwem na czele. Po przebiegu Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz dokonał inspekcji powiatu Mołodzieńskiego. Przybyłego na granicę powiatu P. Wojewodę powitał w Zaskiewcach Starosta p. Piętkowski w towarzystwie Komendanta Powiatowego P. P. i w obecności licznie zgromadzonej ludności. Po przyjęciu raportu od p. Starosty i wysłuchaniu życzeń miejscowej ludności udał się p. Wojewoda do Bieńczy, gdzie dokonał szczegółowej lustracji Urzędu Gminnego i posterunku P.P. poczem zwrócił nowozałożoną spółdzielnię mleczarską. W Bieńczy p. Wojewoda przyjął delegację ludności rolniczej w sprawie pomocy siewnej z powodu nieurodzaju. Po wysłuchaniu jej dezyderatów p. Wojewoda odpowiedział, że odpowiednie wnioski skierował już do władz centralnych i rozpoczęcia akcji pomocy siewnej oczekuje w najbliższym czasie. Następnie p. Wojewoda wyjechał do Poloczna gdzie poza zwykłą inspekcją i wysłuchaniem próśb ludności odwiedził mleczarnię spółdzielczą.

W drugim dniu inspekcji P. Wojewoda udał się z Chorzowa do Gródka, gdzie licznie zgromadzona ludność zgłaszała przedstawicielowi Rządu serdeczne przyjęcie. Po przyjęciu raportu od wójta i Komendanta Ochotniczej Straży Ogniowej P. Wojewoda zlustrował urzędy miejscowe poczem udał się do Jarszewic, odwiedzając tam remontującą się kościół i cerkiew oraz szkołę, w której powiatowy był uroczystości przez działy. Przyjął również tam przedstawicieli ludności katolickiej, którzy prosili P. Wojewodę o poparcie ich starań u Ks. Metropolity w sprawie utworzenia parafii w Jarszewicach i o pomoc dla zagrożonego budynku kościelnego. W Rakowie na powitanie P. Wojewody tłumnie wyległa miejscowa ludność z wójtem, burmistrzem

ustawiona została szubienica i miała przebieg następujący: Przed miejscem kaźni oczekiwali delinwenta podprokurator Sąd Okręgowy w Wilnie, komendant policji m. Wilna, naczelnik urzędu śledczego, kapelan więzienny, lekarz gminny, sekretarz sądu oraz wykonawca egzekucji kat i jego pomocnik. Przyprowadzono na skazania. Na rozkaz prokuratora sekretarz Sądu odczytał wyrok. Skazanie połączony z Bogiem przyjął ostatnie błogosławieństwo z rąk księdza, który go uprzednio przygotował do śmierci, poczem podziwiał się wyrazem spokoju na twarzy skazanego. Oskarżony prosił o niezwiązanie mu oczu nie opuszczając przeciwnie zawiązaną rękę. Leszczę chwila nerwowego napięcia, petla obejmująca szyję i... stołeczek zostaje nagle z pod nog skazanka wytrącony. Okrutna zbrodnia została ukarana, społeczeństwo uwolniono od krwawego mordercy.

Po kwadransie lekarz konstatuje śmierć skazanego. Wyrok został odczytany, zruka rękawice. Egzekucja skończona. Sprawiedliwość siała się zadość.

Namienić należy, że test to pierwszy, w którym Wileńskiego Okręgu Sądowego wypadek stracenia skazanca przez powieszienie.

Stracenie zabójcy Masłowskich St. Azielewicza

W dniu wczorajszym wykonany został wyrok śmierci na osobie Stanisława Azielewicza mordercy małżonki Jana i Jadwigi Masłowskich ich córki Nadii oraz robotnika Cezarego Markucia.

Jak już podaliśmy poprzednio, na tle rabunkowym, dokonane zostało w dniu 9. 2. 1927 r. Sąd Okręgowy rozpoznając tę sprawę w dniu 26. 9. 27. r. wyłożył wyrok skazujący Azielewicza na śmierć. Trudno było spodziewać innego wyroku, po wysłuchaniu przewodu sądowego, w trakcie którego przed oczyma obecnych zarysował się wyraźnie okropny obraz mordu nad bezbronnymi. Azielewicz nie wyraził wówczas odczuwania do konwojujących go policjantów: „wszystko jedno, będzie kula, niema co teraz martwić się mam że dwa lata czasu zanim przędzie apelacja — czort pobieraj”.

Omylił się jednak. Kula ominęła go, gdyż Sąd Apelacyjny w dniu 26. 4. 28. r. zatwierdził wyrok zamieniając wykonanie jego przez powieszenie. Pan Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa i skierował w rezultacie Azielewicz stanął na szubienicy.

Celem wykonania przybył specjalnie z Warszawy kat — Maciejewski wraz z pomocnikami swoimi. Egzekucja odbyła się na tym samym dziedzińcu więzienia Łukieskiego, gdzie

Nieudany zamach na pocztę.

Rabusi ujęty w autobusie pod N.-Wilejką.

W myśl porozumienia się Dyrekcji Poczty i Telegrafów z kierownictwem oddziału pocztowego w Niemcewicach cała poczta, przeznaczona dla tego oddziału, przewożona była autobusem przez niejakiego Józefa Masiubańskiego. Zazwyczaj okazywał on w Wilnie upoważnienie i na mocy tego otrzymywał torbę z pocztą. Onegdaj Masiubański przybył, jak zawsze do urzędu Wilno I, zabrał pocztę i... zginął.

Zarządzone poszukiwania, w rezultacie których jeden z wywiadowców jadąc autobusem w kierunku do Nowej-Wilejki zauważył, że rysopis pasażera, wsładowanego do autobusu (działo się to tuż za miastem) zga-

dziła się z rysopisem zbiegłego. Aresztowany i sprowadzony do Urzędu Śledczego przyznał się do winy. Sprzykrzywszy sobie biedny żywot Masiubański rozpruł torbę, wyjął listy pieniężne i weksle, a pozostałe jako balast niepotrzebny zakał wraz z torbą na Zarzeczcu. Łupem niefortunnego rabusia stało się kilkanaście dolarów, znaczna ilość franków fr., trochę złotych, ogółem na kilkadziesiąt złotych oraz duża ilość weksli.

Pieniądże i weksle znalezione przy aresztowanym. Odesłano go do rozporządzenia władz sądowych.

KRONIKA

WTOREK.

2 Dział

Anioła Str.

Kandyda Ew

Wschód s. g. 5 m. 27

Zach. s. g. 17 m. 37

Spostrzeżenia meteorologiczne

Zakład Meteorologii U. S. B.

z dnia 2-X 1928 r.

Ciepłota

średnia w m.

Temperatura

średnia

Opad za dobę

Wiatr

szalejący

U w a g i:

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

U w a g i:

Pochmurno deszcz.

Minimum za dobę - 9°C.

Maximum za dobę 6°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

MIĘSKA.

— Lustracja robót kanalizacyjnych przy ul. Stefanki. Na skutek próby wniesionej przez ludność zamieszkałą przy ul. W. Stefanki, prezydent m. Wilna p. Folewski dokonał w dniu wczorajszym lustracji dokonywanych obecnie robót nad skanalizowaniem tej ulicy, które jak wynika z petycji złożonej przez ludność — posuwają się żwóim krokiem.

— Opłaty komornego w 4-ym kwartale r. b. W myśl ośnośnej ustawy opłat komornego za wynajęcie lokale na 4-ym kwartale r. b. listopad, październik i grudzień ustalone zostały za mieszkanią składające się z jednego pokoju lub jednego pokoju z kuchnią do 55 proc. czynszu przedwojennego, zaś wszystkie inne lokale mieszkaniowe i sklepowe do 100 proc. opłat przedwojennych.

WOJSKOVA.

— (a) Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia. P. minister Spraw wojskowych zarządził zebrania kontrolne w roku 1928, a mianowicie:

1) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kategoria A, C i D dawne C i I C2), urodzonych w r. 1900, 1903 i 1888 (wszystkich bez wyjątku).

2) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia kategorii A i C (dawne C1), urodzonych w r. 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy zobowiązani byli do zebrania kontrolnych w latach ubiegłych, lecz z jakichkolwiek powodów nie stawili się.

3) podoficerów rezerwy (kat. A), urodzonych w r. 1890, 1891, i 1894, którzy w latach ubiegłych ćwiczeń wojskowych nie odbyli.

4) podoficerów i szeregowych rezerwy (kat. A), urodzonych w r. 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy w latach ubiegłych ćwiczeń wojskowych nie odbyli.

Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia rozpoczyna się dnia 15 października i będą trwać do dnia 1 grudnia 1928 r. w m. Wilnie (3 p. sap. ul. Arsenalska Nr. 5 świetlica).

Komisja zebrania kontrolnych będzie rozstrzygać urzędowanie punktualnie o godz. 8-ej.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia winni zgłosić się do zebrania kontrolnych z książeczkami wojskowymi dokumentami wojskowymi jakie posiadają.

Winni opóźnionego stawiania się, lub nie stawiania się do zebrania kontrolnych, będą karani więzieniem do 6 miesięcy w myśl przepisów (ustęp 2 art. 126 ustawy o powołaniu i obowiązkach służby wojskowej).

Powołani do zebrania kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensyj do Skarbu Państwa z tytułu uszkodzenia bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, wskutek stawiania się przed komisją. Plan stawienia będzie podany w następnym numerze.

AKADEMICKA.

— Godziny urzędowania w Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S. B. w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S. B. w Wilnie podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, iż biuro Stowarzyszenia Bratniej Pomocy poczynając od dnia 1. 10. 28 r. czynne będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 13 - 15 i 19 - 21 w lokalu przy ul. Wielkiej 24.

— Likwidacja katedr w USB. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Oświaty w bieżącym roku akademickim zlikwidowane zostaną pięć katedr na Wydziale prawnym U. S. B. Likwidacji podlegną katedry, które dotychczas nie były obsadzone.

RÓŻNE.

— Złoty historyk muzeum w Göteborgu p. Axel Rondal przybywa do Wilna. W najbliższych dniach przybywa do Wilna dyrektor muzeum historycznego w Göteborgu (Szwecja) znakomity historyk sztuki i badacz - specjalista epoki Wazów p. Axel Rondal.

P. Rondal zamierza odwiedzić Wilno i jego okolice w celu zapoznania się z zabytkami z czasów Królów polskich Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza.

Pobyt gościa zagranicznego na terenie województwa Wileńskiego i Nowogrodzkiego potrwa prawdopodobnie kilkanaście dni.

— Prezydent m. Katowic p. Kocór w Wilnie. W dniu wczorajszym rano przybył na katedrę Kocór do Wilna prezydent m. Katowic p. Kocór w towarzystwie jednego z radnych samorządu katowickiego.

Po złożeniu urzędowych wizyt, p. prezydent Kocór w towarzystwie wiceprezenta m. Wilna p. inż. Czyży zwrócił poszczególnie przedsięwzięcia miejskie jak elektro-wnie, rzeźnię miejską oraz Wystawę Regionalną.

W dniu dzisiejszym zaś, p. prezydent Kocór zamierza odwiedzić wszystkie zabytki miasta i jego okolic.

— Wyjaśnienie w sprawie nadużyć z akcjami. W związku z zamieszczeniem w tym czasie w prasie „Życie” wiadomości o rzekomo nadużyciach w sprawie akcji na planie akcji Inu, opartych nie na nienależnie sprawdzonych pogłoskach, niniejszym wyjaśniam co następuje:

W kwietniu r. b. zawiązał się do Wilna kupeć warszawski A. Niemirowski, długoletni znajomy współwłaściciel Spółki M. Szkolnikowa, proponując oddanie Krajowej Spółki plantacji Inu z prawem zastawu w innych instytucjach 4.000 akcji Modrzejów.

Wzajemnie za to A. Niemirowski otrzymał określony umową proc. Akcje więc nabyła Spółka nie na własność, lecz wdzierżawę. W ten przekonaniu że wydzierżawienie akcji są prawdziwe, część papierów wartościowych złomardowałaś w niektórych bankach wileńskich, resztę zaś nie podpisany zawiązał do Warszawy dla zastawienia w P. K. O., która stwierdziła przy pomocy organów śledczych, że są one fałszywe i pochodzą z kradzieży dokonanej w zakładach graficznych gdzie drukowane były autentyczne.

— Katastrofy samochodowe. Dn. 30 ub. m. przy zbiegu ul. Hetmańskiej i Wielkiej autobus Nr. 14306 najechał na przechodzącą N. Efronę, raniąc go lekko w głowę.

W nocy na 1. b. m. przy zbiegu ulic Wileńskiej i Mostowej taksówka Nr. 135, kierowana przez szofera Jana Polańskiego najechała na dorozkę Wulfę Lejbmana, zabijając konia.

Okolo domu Nr. 43 przy ul. Zawalnej autobus Nr. 14320 zderzył się z wozem firmy „Luna Parku”, zaprzęgnięty przez Skonle Autobus uszkodzony.

— Awantura w piwiarni. W nocy na 30 ub. m. w piwiarni S. Dziurkiewicza (Konarskiego 35 trzech pijanych usiłowało zdemolować lokal. Zawezwano do lokalu posterunkowego pijanów obrzucając kamieniami i usiłując go rozbroić. Policjant w obronie własnego życia bagnetem zadał jednemu z napastników ranę w głowę.

Sprawców aresztowano.

Dla należytego wyjaśnienia sytuacji wla dze śledcze zatrzymały na pewien czas nieszczęśliwego i drugiego współwłaściciela Spółki M. Szkolnikowa i po stwierdzeniu rzeczywistego stanu rzeczy obu bez żadnych zastrzeżeń zwolnili.

Jednocześnie banki zadanych strat nie poniosą. Aktywa Spółki i posiadane przez banki inne zabezpieczenia z poważną nadwyżką pokrywają zadłużenia firmy.

W imię prawdy i bezstronności uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o zamieszczenie powyższego sprostowania w Ich poczytnym piśmie i pozostaje z poważaniem

(—) Władysław Bratkowski

— Strajk transportowców przyczynił brak cukru. W dniu wczorajszym rozszedła się po Wilnie wiadomość o braku cukru. Wystraszona gospodyni poczęły robić zapasy jednak w wielu sklepach ujawnił się brak tego artykułu, ponieważ, jak zapewniało hurtownie nie dostarczyło na czas zamówienia. Niewiele brakowało aby powstała panika.

Po bliższym zbadaniu przyczyn tego zjawiska wyjaśniło się, że wybuch strajku robotników transportowych na składach T-wa „Pacyfik”, Hartwig i Kantorowicz oraz innych przedsiębiorstw tranzytowych i składach. Robotnicy domagający się 20 proc. podwyżki plac nie ograniczyli się tylko do strajku, a nawet nie dopuszczali nikogo do składów. W tych warunkach towar nie mógł być dostarczony konsumetom.

Sprawa ta, mająca ogromne znaczenie dla władz, które powinny być przy pomocy wojska umożliwić firmom zaopatrzyć odbiorców w towary spożywcze zablockowane w składach przez strajkujących robotników.

(a) Podatek majątkowy. Jak się dowiadujemy, władze skarbowe przystąpiły do prac, związanych ze ściąganiem danego raty podatku majątkowego. Rata ta będzie płatna do 10 grudnia r. b. i wyniesie: a) dla rolnictwa przy majątku ponad 10000 zł. — 1 proc., b) dla handlu, przemysłu i nieruchomości ponad 10000 zł. — 0,6 proc.

(c) Cena żyta przy ustalaniu dochodów gospodarstw rolnych na podstawie norm orientacyjnych. Nawigując ok. 1310/2, w którym podano do wiadomości władz wymiarowy normy orientacyjne dla zwyczajnych dochodów gospodarstw rolnych przy wymiarze podatku dochodowego w r. 1928. Mm. Skarbu zaznaczyło, że przy określaniu dochodu podatkowego na podstawie norm orientacyjnych mogą zdarzyć się takie wypadki, gdy płatnik, znajdując się w ciężkich warunkach materialnych, zmuszony był do spieniężenia planów z miarodajnego okresu w czasie, w którym cena żyta była znacznie niższa od przeciętnych cen rocznych, podanych w powyższym okólniku. Jeżeli okoliczność ta będzie wiarygodnie stwierdzona, należy ją wziąć pod uwagę przy ustalaniu dochodu podatkowego, stosując zamiast przeciętnej rocznej ceny żyta, cen rzeczywistych osiągniętych (okólnik z dn. 27 sierpnia 1928 r. L. D. V 3647/2).

— Sprzedaż koni wojskowych. Podaje do ogólnej wiadomości, że sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wojskowych odbędzie się w dniach 2, 9 i 12 października na rynku kalwaryjskim o godz. 9-ej rano. Sprzedawcą będzie komisja wszelkich typów.

Komend. Gen. Wilno.

KOMUNIKATY.

— Z wileń. T-wa Lekarskiego. Dnia 3 bm. o godz. 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie wileń. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

— Władysław Bratkowski. Doc. dr. J. Dillon, dyrektor Uniw. Instytutu Droggenowskiego w Moskwie. Czynność dydaktyczną przepony. 2) Prof. M. Eiger i M. Rubinstejn — „Wpływ układu nerwowego na rozwój i rozwój zwierząt (w kwi. moczowego, mocznika i t. d.) (Praca doświadczalna).

— Teatr Polski (seal „Lutnia”). Dnia 3 w dalszym ciągu komedia Rudolfa Bernauera i Rudolfa Oesterreichera — „Pieniądz leży na ulicy”. Sukces tej komedii jest olbrzymi, który da się tylko porównać z przeszłością nym „Pociągami - widmo”. Trzy pierwsze przedstawienia komedii „Pieniądz leży na ulicy” odbyły się przy wyprzedzeniu do ostatniego miejsca widowni, zaś sprzedane oklaski wśród akcji głużyły chwila mi takowa.

— „Hokus - pokus” — oto tytuł najnowszej komedii - satyry duńskiej spółki autorów L. Hirsfelda i P. Franka; komedia ta narę miesiąc temu osiągnęła olbrzymi sukces w warszawskim teatrze Polskim. „Hokus - pokus” posiada kapitalne sceny komiczne, nie pozbawione głębszej satyry.

— Popołudniowa szkoła. W sobotę o godz. 5-ej pp. odbędzie się jedna tylko w tygodniu bieżącym popołudniowa szkoła na której odegrane zostaną „Grube ryby” — Baluckiego.

— W niedzielę popołudniowej szkolnej nie będzie.

— Reduta na Pohulance. Dnia komedia St. Zeromskiego „Uciełka mi przepięczka” z Juliuszem Osterwą w postaci Przełęckiego. Początek punktualnie o godz. 20-ej. Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. wcześniej do nabycia w biurze „Orbis”, Mickiewicza Nr. 11, a wieczorem od godz. 17-ej w kasie teatru.

URZĄD WOJEWÓDZKI DYREKCJA ROBOT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE.
zawiadamia, że Sąd Konkursowy w sprawie projektu szkicowego na gmach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie odbyły w dniach 25 i 26 września b. r. pod przewodnictwem p. inż. arch. J. T. Kudelskiego, naczelnika Wydziału Min. Rob. Publ. przyznał nagrody następującym projektom:

NAGRODA I. 11.000 zł. praca Nr. 13 inż. arch. Wacław Krzyżanowski profesor Szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie.
NAGRODA II. 7.000 zł. praca Nr. 6 inż. arch. Wacław Krzyżanowski profesor Szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie.
NAGRODA III. 5.000 zł. praca Nr. 9 architekt inż. Zdzisław Kowalski, Adam Mosche ni i Diana Reiterówna, Kraków.
NAGRODA IV. 4.000 zł. praca Nr. 8 inż. arch. Wacław Nowakowski, Kraków.
NAGRODA V. 3.000 zł. praca Nr. 5 architekt inż. Maksymilian Burstin i Fryderyk Tadanier, Kraków.

Wystawa projektów konkursowych otwarta zostanie w niedzielę dnia 30 września 1928 r. o godz. 10-ej rano w gmachu Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9 sala Nr. 135 II p. i trwać będzie do piątku dn. 5-X b. r. od godz. 9-ej rano do 4-ej popołudniu. Wstęp wolny.

Inż. Henryk Dudek.
Dyrektor Robót Publicznych.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny.
KOKS z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości.
Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, papiery, smoły, blachy, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca.
D. H. K. Zdanowski i S-ka
Wilno Mickiewicza 34. Tel. 370.

WYCIERACZKI
do nóg — kokosowe i druciane
poleca **S. H. KULESZA**
Wilno — Zamkowa 3.
— Ceny konkurencyjne. —
4578,0

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Niemieczyńskie w Niemieczyńsku podaje do wiadomości, iż w dniu 8 października 1928 r. w lokalu biura Nadleśnictwa Niemieczyńskiego o godz. 12-ej odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materiałów leśnych wyrobionych sposobem gospodarczym w Leśnictwie Podbrzeskim użytku dębowego 139,23 m³ i innych gatunków 726,90 m³, opatu 1500 mp. i papierówki 410 m³.
Wykaz jednostek licytacyjnych i warunków przetargowych są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Nadleśnictwa.

NADLEŚNICTWO NIEMIECZYŃSKIE

1388—VI—2

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę nawierzchni waskotorowej, ułożonej w koleje od stacji kolejowej Skrzybówce do miasteczka Wasiliszki, długości około 16 km. toru szyn trakcyjnej, rozpiętości toru 600 m/m.

Do obowiązków dzierżawcy, oprócz przewidzianych w warunkach użytkowania nawierzchni podanych przez Ministerstwo Komunikacji w okólniku z dnia 14 marca 1928 roku Nr. IV 2924 (W) 28, będzie należało:
1) doprowadzenie kolejni do stanu używalności dla trakcji konnej i utrzymywanie kolejni w tym stanie środkami dzierżawcy,
2) utrzymywanie przez cały czas dzierżawy stałej komunikacji osobowej pomiędzy stacją Skrzybówce a miasteczkiem Wasiliszki.

3) uzyskanie od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zezwolenia na eksploatację kolejni i utrzymywanie na koleje ruchu osobowego i
4) wykupienie względnie wydzierżawienie prywatnych gruntów, zajętych pod kolejką, drogą dobrowolnych umów.

Nawierzchnia wyżej nazwanej kolejni może być wydzierżawiana na termin do lat trzech.

Osoby życzące dzierżawić nawierzchnię mają wnieść do Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) do godz. 12-ej dnia 18 października 1928 r. oferty ze wskazaniem wysokości rocznego czynszu dzierżawnego. Do oferty należy załączyć kwit na złożone w Kasie Głównej Dyrekcji P. K. w Wilnie wadium w kwocie 1500 zł.

W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy dzierżawnej, złożone wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Oferty winny być złożone w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem wskazującym zawartość i złożone do koperty drugiej bez firmy, nieprzejrzystej i potem zapieczętowanej i z napisem: „Oferta na dzierżawę nawierzchni waskotorowej ułożonej w koleje od stacji Skrzybówce do miasteczka Wasiliszki”.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Przy podpisaniu umowy winna być złożona kaucja w wysokości 11500 zł., przy czym złożone wadium może być zaliczone na poczet kaucji.

Szczegółowych wyjaśnień o warunkach dzierżawy można zasięgnąć w Wydziale Kolei Waskotorowych pokój Nr. 31 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Kino „Helios”
Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Od dnia 2 do 7 października 1928 r. włącznie będzie wyświetlany jeden z największych filmów ze świata zwierzęcego, jaki kiedy „Chang” Wynik ekspedycji naukowej Meriana Coopera i Ernesta Schoedsacka do dżungli siamskiej w 8-10 aktach. „Chang” jest filmem, którego powstanie kosztowało 2.000.000 dolarów i życie kilku set ludzi. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „AGONIA JEROZOLIMY”.

Dzisiaj szalenie młodości i miłości! Ułubieniec publiczności Harry Liedtke i przepiękna gwiazda Hr. Agnes Esterhazy w najnowszym 12 akt. dramacie p. t. „Miłostki studenta” podług powieści (Student-zebrak) Bal w garnizonie. Hulańki rosyjskich oficerów. Życie studentów. Karnawał i bal kostiumowy. Przephich. Tłumy. Wystawa. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Dzisiaj ostatni dzień! wielki, akt. Film, o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych: Najstojniejszy artysty ekranu Mary Kid, Very Engels. Mia Pankau i genialny Klej Rogge (beholder D-ra Mabuse). Film ten powinien widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny! Niebywałe napięcie sensacji. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Od 3-go października Leonid Andrejew „TEN, KTOREGO BIJA PO TWARZY”. Nowe wydanie w nowym literackim opracowaniu. W rol. główn. Lon Chaney i John Gilbert.

Kino „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj Klasyczny film z życia Legii Cudzoziemskiej wśród palących piasków Sahary p. t. „SYNOWIE PUŚTYNI” (Beau Sabreur) odpowiedź na „Braterswo krwi” w rolach głównych przepiękna EVELIN BRENT i WILJAM POWELL. Początek o g. 4, ost. 10.25.

Kino „Wanda”
Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Dzisiaj Ostatni raz w Wilnie Nowe wydanie! Nieśmiertelne arcydzieło FREDY NIBLO „BEN HUR” monumentalne epokowe misterium w 12 akt. W roli tytułowej RAMON NOVARRO.

KAPELUSZE DAMSKIE
ostatnie nowości
od zł. 7.50 POLECA od zł. 7.50
D-H. W. Jankowski i S-ka.
WILNO, ul. Wielka 42, tel. 1200.

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Aleksandrowa-Kujawskiego (Województwo Warszawskie) zawiadamia, że w dniu 18 października 1928 r. o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż przez

LICYTACJĘ

kompletnego urządzenia elektrowni, składającej się z jednej stałej lokomotywy, z kondensacją o sile 45 H. P. zbudowanej w 1910 roku, dwóch dynamo maszyn, tablicy rozdzielczej i innych instrumentów mierniczych.

Reflektanci na kupno powyższego zechcą wpłacić do Kasy Magistratu przed licytacją wadium w sumie 1.000 zł.

Cena wywoławcza na lokomotywie 10.000 zł.

Na pozostałe urządzenia ceny podane będą licytantom w dniu licytacji.

Burmistrz (—) W. Pecarz.

K. Dąbrowska.
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6
Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55.
Grupa XXV

kandydatów na kierowców niezawodowych (amatorów) rozpocznie zajęcia dn. 6 X—28 r.

Wykłady będą się odbywały w ciągu 6 tygodni w godzinach wieczornych, częściowo w lokalu Stow. Techn. Polsk. przy ul. Wileńskiej 33, częściowo w lokalu kursów przy ul. Ponarskiej 55.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Kursów w godz. od 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55.

Na sezon jesienny
P A L T A damskie i męskie
SUKNIE, ŻAKIETY, GARNITURY
PULLOWERY, BIELIZNĘ
KRAWATY oraz
OBUWIE, KALOSZE

i różną modą galanterię damską i męską w wielkim wyborze, poleca

D-H. W. JANKOWSKI i S-ka.
Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwane „Esencja Chinowa-Chmielowa” i „Mydło Chinowa-Chmielowa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16.
01—pzs Wydz. Zdr. Publ. Nr. 541.

Ogłoszenie o przetargu.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzie ogłasza przetarg ofertowy na budowę:

1. piętrowego gmachu Sądu Grodzkiego w Baranowiczach o kubaturze 5400 m³ i przy nim parterowego budynku areztu o kubaturze 1473 m³.

2. piętrowego gmachu Sądu Grodzkiego w Wołynie o kubaturze 5200 m³ i budynku areztu o kubaturze 1600 m³.

3. na budowę gmachu gimnazjum w Lidzie o kubaturze około 16250 m³.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dn. 6 października r. b. do godz. 12-ej w południe w Dyrekcji Robót Publicznych, przy ul. Grodzkiej 6. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% od zaofiarowanej na każdą budowę sumy. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Ceny winny być podane na jednostkę robót na podstawie słupów kosztorysów, które można otrzymać w Dyrekcji, gdzie także będą podane warunki techniczne do wykonania robót.

54—XI 2

DYREKTOR

(—) Inż. A. Zubelewicz.

LEKARZE

DOKTOR
L. GINSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR
Hauytkiewiczowa

b. starsza asystentka Kliniki Dermatologicznej U. S. B. po powrocie z Paryża przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów metodą Sabourauda, elektroterapię, naświetlanie i kosmetykę lekarską: usuwanie brodawek, zmarszczek i innych wad zapożyczonych z plastycznej chirurgii.

Wilno, Wileńska 33 m. 1. 4538.

DOKTOR
K. Sokolowski

choroby skórne i weneryczne, ul. Wileńska 30 m. 14. Przyjmuje od 9—12 r. i 5—7 w. Z. 21 27 r. Nr 160

W. Z. 21 27 r. Nr 160

—ŁOŚ—

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p. p. W. Pohulan-ka 2, róg Zawalnej 40 W.Z.P.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYZYCHNE, NARZĄDOW MOCZOWYCH.
od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

Doktor Medycyny
A. CYMBLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, stonice górskie, dżetarmia. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8. W.Z.P. 43.

Doktor Medycyny
ŁUKIEWICZ
POWRÓCIE

choroby weneryczne, skórne i pociowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 do 5—7 p. p. —ŁOŚ—

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta
MARYA

Gzyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarowa 4 m. 5. Przyjmuje: od 8—1 i od 4—7.

Wyd. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
W. Smiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoz-tung.

Z. P. Nr. 6.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, iż zostali wyznaczeni przetargi ustne i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drewna na pniu systemem powierzchniowym w terminach i Nadleśnictwach następujących:

4-go października. w Nadleśnictwie USZAN SKIEM — (przetarg odbędzie się w leśnictwie w miasteczku Krasne nad Uszą.)

11-go października. w Nadleśnictwie STOLPECKIEM — (przetarg odbędzie się w m. Stolpeach w Magistrali.)

15-go października. w Nadleśnictwie WOLEJSKIEM — (przetarg odbędzie się w lokalu Nadleśnictwa przystanku Kurzenie.)

16-go października. w Nadleśnictwie SMOŁGOSKIEM — (przetarg odbędzie się w lokalu Nadleśnictwa folw. Naroty, st. kol. Smorgonie.)

17-go października. w Nadleśnictwie OSZMIANSKIEM — (przetarg odbędzie się w lokalu Nadleśnictwa — osada Lipówka st. kol. Oszmiana.)

Osobom zainteresowanym udziela się informacji w wyżej wskazanych Nadleśnictwach oraz w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie w godzinach urzędowych ul. Wielka 66.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

1387—VI—2

KAMIENICA do chodowa o 17 mieszkańach z placem przeszło 200 sąż. kw. Sprzedamy bardzo dogodnie

D. H.-K. „Zachęta”
Mickiewicza 1, tel. 9-05.

LOKALE

Szukam

mieszkania 3-pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” dla M. W.

Pokój

z pełnym utrzymaniem do wynajęcia. Zakretowa 7-4. —ŁOŚ—

POSADY

Zecer, posiadający

posiadający wykształcenie w zakresie siedmiu klas gimnazjum, władający językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, po odbyciu 8 lat wzięcia bolszewickiego w Archangielsku, gdzie stracił pracę i słuch, poszukuje pracy. Zarządca zgłoszenia do „Słowa”, Mickiewicza 46 m. 6.

OSZCZĘDNOŚCI lo-

kujemy poważnie i bez ryzyka. Lokujący żadnych kosztów nie ponoszą. Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Kapitały renty,

oszczędności każdy może ulokować szybko i dogodnie u osób odpowiedzialnych bez jakichkolwiek kosztów przez

Wil. Biuro Komisyjowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.



POCISK

ZAKŁADY

AMUNICYJNE

Złota jesień króluje nad srebrzystym rzykiem...
Chcesz mieć łowieckie szczęście? To strzelaj „Pociskiem”!
Ładunek niezawodny z krajowego źródła...
jeśli go nie użyjesz — będziesz robić pudła...

Państwowy Bank Rolny

sprzedaje w drodze ograniczonego ustnego przetargu, poprzedzonego składaniem ofert, następujące gospodarstwa wzorowe z kompletnymi inwentarzami martwymi i żywymi — pociagowym i dochodowym oraz z uprawami i zasiewami ozimymi, położone w pow. Krotoszyńskim, wojew. Poznańskiego:

- 1) **BRZOZA** — obszar 150 ha, odległy od m. pow. Krotoszyna i st. kolej — 6 km. drogą bitą, w/m przystanek kolejki powiatowej. Cena wywoławcza — 385.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 224.000 zł.
- 2) **NOWA-WIEŚ** — obszar 120 ha, odległy od m. pow. Krotoszyna 17 km. szosą, od stacji kolej i miasta Kozmin 9 km. szosą, st. kolejki powiatowej w/m. Cena wywoławcza—307.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 158.000 zł.
- 3) **KOBIERNO**